

(La Stampa - F.Manassero) Jest stary pakt z Romą, koło ratunkowe, aby dać pewność Toro. Ucieczka ma miejsce tylko w palących przypadkach, tak jak przy odejścia Joe Harta. Gdyż jeśli klub Urbano Cairo marzył jakiś czas temu o zatrzymaniu reprezentanta Anglii również na przyszły rok, dziś możliwości negocjacji odnowienia wypożyczenia z City są praktycznie żadne.

Granata musi patrzeć na powrót do gry Premier League: bogatej i szybkiej, gdy chcą zamknąć transakcję. Według doniesień z Wielkiej Brytanii, są co najmniej dwa kluby gotowe wyrwać bramkarza Toro, najbardziej niebezpieczne są Chelsea Antonio Conte, zainteresowana przebudową formacji na przyszły sezon i Liverpool prowadzony przez Jurgena Kloppa, który stara się grać na wyprzedzenie, wywołany katastrofami Simon Mignoleta i brakiem pewności Lorisa Kariusy.

Torio jest przygotowane, aby nie zostać z niczym. Następcą Harta, o ile nie pojawią się niespodzianki będzie Łukasz Skorupski, 25-latek, którego karta należy do klubu ze stolicy Włoch, ale który od dwóch sezonów gra w Empoli. W jego przypadku Granata i Roma znalazły już wspólny język dawno temu. Teraz chodzi o sformalizowanie porozumienia, choć jedna ze stron złożyła w międzyczasie rezygnację z urzędu czyli były człowiek transferów Romy, Walter Sabatini. Relacje między klubami pozostają jednak świetne, co udowadniają ciągłe rozmowy w sprawie Juana Iturbe, będącego coraz bliżej zmiany barw. Toro może mieć wkrótce nowego Polaka w drużynie, po Kamilu Gliku, który znalazł szczęście w zespole Granaty. W międzyczasie dyrektor sportowy Petrachi ocenia też alternatywę dla alternatywy czyli Emiliano Viviano, 31-latek z Sampdorii.

Autor: abruzzo